

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o.o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Rok XL.

Londyn, (PAT) Na lotnisku Hampshire wydarzyła się katastrofa lotnicza, która na szczęście, nie pociągnęła za sobą śmierci. Mianowicie w chwili wykonywania loopingu zgasił silnik aparatu. co spowodowało, że samolot spadł z wysokości 2000 stóp w pozycji prostopadłej na ziemię i zarył się nosem w błotnisty grunt na głębokość 6 stóp. Samolot prowadziła młoda lotniczka angielska, m ss Gladys Grace, córka wiecadmirała floty. Lotniczka była przytomna, gdy bezwładną wleżała do rozbitego aparatu. Doznała ona ogólnego wstrząsu i poranienia głowy.

Komisarz Rządu dla spraw M. W. K. T.

Minister Przemysłu i Handlu mianował Komisarzem Rządowym Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu Dr. Jerzego Madeyskiego. Dr. Madeyski jest synem znanego polskiego parlamentarzysty, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego i ministra oświaty w Austrii. Przed upadkiem monarchii Austro-Węgierskiej piastował teke ministra wyznań i oświaty w Wiedniu. W roku 1921, powołany przez Rząd Polski na stanowisko przewod-

nącego polskiej delegacji przy komisji międzysojuszniczej w Gdańsku, zapoczątkował akcję przyznania Polsce na własność lub, jak stocznia gdańska, współwłasność niektórych cennych obiektów dawno niemieckiego mienia państwowego w Gdańsku. W tym samym roku mianowany pierwszym ministrem pełnomocnym i posłem nadzwyczajnym Rzeczypospolitej Polskiej przy Rządzie Rzeszy niemieckiej, kierował placówką berlińską aż do wiosny r. 1923.

Jak zapowiadają się tegoroczne M. T. P?

Zainteresowanie zagranicą. Zawarcie traktatu handlowego z Niemcami wzbudziło zagranicą żywsze, a niżeli dotychczas, zainteresowanie możliwościami handlowymi z Polską. Najlepiej odczuwają to Międzynarodowe Targi w Poznaniu, które ostatnimi dniami są zasypane wprost zapytaniami firm zagranicznych, czy to o warunki udziału w Targach, czy o dostawców polskich.

Zgłoszenia firm krajowych. W związku ze zbliżającym się terminem otwarcia Międzynarodowych Targów w Poznaniu, zostały wysłane do firm prze-

mysłowych zaproszenia do udziału w Targach wzywające do przyspieszenia nadsyłania deklaracji udziału. Efekt okazał się nadspodziewany. Zgłoszenia udziału w Targach napływają coraz intensywniej. Obawa, powstała przy początku tegorocznej kampanii, że wystawcy krajowi znajdą się na Targach przytłoczeni przemożną liczbą wystawców zagranicznych, dziś jest już zupełnie płonna. Zgłoszenia wystawców krajowych z dnia na dzień napływają coraz liczniej, stwarzając zagranicy reprezentowanej na Targach odpowiednią przeciwwagę.

Powazny wzrost bezrobocia w Polsce.

Ilość bezrobotnych w Polsce wynosiła na dzień 1. marca br. 282.568, wobec 249.462 na 1 lutego br., a tylko 182.494 na 2 marca 1929 r. Tak duży wzrost liczby bezrobotnych tłumaczy się silną redukcją w niektórych gałęziach przemysłu.

Stan bezrobocia w poszczególnych gałęziach przedstawiał się na dzień 1. III. br. następująco: (cyfry w nawiasie na 1. II. br.): górnicy 5.851 (3.735), hutnicy 2.008 (1.599), metalowcy 19.602 (17.143), włókiennicy 33.777 (33.771), pracownicy budowlani 43.786 (40.134), pracownicy umysłowi 15.748 (14.817), inne zawody i niewykwalifikowani

161.626 (138.263).

Poza tem liczbą pracowników zatrudnionych mniej niż 6 dni w tygodniu, wynosiła na dzień 1. III. 117.973, wobec 16.554, częściowo zatrudnionych na początku marca r. ub. co stanowi wzrost przeszło siedmiokrotny, a 88.712 na 1. II. 1930 r.

Na dzień 1. marca br. pracowało przez 1 dzień w tygodniu 491 robotników (na 1. II. br. — 448), przez 2 dni 7.833 (W.933), przez 3 dni — 43.281 (33.106), 4 dni — 42.228 (33.692), 5 dni — 24.140 (13.443).

Jeszcze afery porwania gen. Kutiepowa.

Rewelacyjne informacje paryskiego pisma. — Tajemnica okrętu „Dniestr”

Paryż. (CEPS.) W związku z doniesieniami pisma francuskiego o zeznaniach pewnej kobiety, która jakoby na własne oczy widziała, jak na wybrzeżu Normandii przenoszono Kutiepowa z samochodu na okręt, podaje prasa paryska, że zeznania te złożone zostały wkrótce po zniknięciu generała i umyślnie tak długo trzymane były przez policję w tajemnicy.

Organ Milukowa „Poslednija Nowosti” donosi, że stwierdzenie faktu wywiezienia Kutiepowa drogą morską nastąpiło za pośrednictwem redakcji tego pisma, bowiem nieznana kobieta, która była świadkiem przeniesienia Kutiepowa na okręt, napisała o tem w liście do redakcji, przeznaczonym do rubryki: „Pytania i odpowiedzi”. Jak cytowane pismo dalej podaje, policja francuska nadal trzyma w ścisłej tajemnicy wszelkie szczegóły, odnoszące się do tajemniczego okrętu, który wziął na swój pokład generała Kutiepowa. Równocześnie jednak „Poslednija Nowosti” podają, że wiadomości publiczne ciekawo wersje, otrzymaną w tej sprawie w Londynie. Według wersji tej w nocy z dnia 25. na 26. stycznia opuścił

port londyński okręt „Dniestr”, biorąc kurs na morze Czarne. Dnia 26. stycznia o godz. 4-tej popoł. okręt ten powinien się znajdować właśnie w tem miejscu, gdzie według zeznań świadka, miało się odbyć przeniesienie Kutiepowa z samochodu na okręt.

Według informacji, pochodzących od osób tajemniczonych, załoga okrętu „Dniestr” składała się prawie wyłącznie z komunistów i komosolców. — Zwraća się dalej uwagę na to, że choć „Dniestr” powinienby zatrzymać się w Marsylii, nie uczynił tego, lecz skierował się z Gibraltaru wprost do cieśniny Dardaneelskiej, świadomie unikając zatrzymywania się w większych portach.

Do Londynu okręt Dniestr przybył dnia 21. stycznia z ładunkiem owoców. Mimo, iż wyładowanie okrętu skończone zostało już 24 stycznia „Dniestr” wyruszył w powrotną drogę dopiero w nocy z dnia 25 na 26 stycznia. Wszystkie te informacje, dotyczące udziału okrętu „Dniestr” w tajemniczym zniknięciu generała Kutiepowa, są obecnie przedmiotem dokładnych badań ze strony francuskiej władz śledczych.

Stan wojenny w Estonji.

Tallin, 28. 3. (AW.) Rząd estoński uchwala przedłużyć stan wojenny na terenie całej Estonji do dnia 1. kwietnia 1931 roku. Przedłużenie czasu trwania stanu wojennego pozostaje w związku z oskarżeniami usiłowaniami komunistów dokonania przewrót w Estonji.

Sprawa Jakubowskiego.

Berlin, 28. 3. (PAT.) Dziś w dalszym ciągu procesu w Neustrelitz występował szereg świadków zgodnie podtrzymujących twierdzenie, iż oskarżony August Nogens w przeróżnych okazach wyrażał swój zupełnej niewinności Jakubowskiego. Świadek Boutlingowi, który przez kilka miesięcy przebywał w jednej celi więziennej z Augustem, oskarżony miał wręcz oświadczyć, że Jakubowski nie miał nic wspólnego z zamordowaniem małoletniego Ewala i że on sam, August Nogens, wraz ze swą małżonką Kaehlerową powinni byli pójść pod topór katowski. Włosianin Fahrnkruug opowiadał, że August Nogens, który pracował u niego, często bez pytania wracał z dziwnym uporem do tragedji w Tallingu i że z naciskiem zapewniał zawsze o niewinności Jakubowskiego. Na pytanie przewodniczącego trybunału o powód, który skłonił oskarżonego do tego, August Nogens wahając się przez dłuższy czas, oświadczył: „Za mi było Jakubowskiego, przynajmniej dziś jeszcze i mam wrażenie, że został on niewinnie stracony”.

Zbliża i zdaleka.

* **Wysokość tegorocznych nagród nobla.** Wartość każdej tegorocznej nagrody Nobla wynosiła w tym roku 172.946 koron. Ogólna kwota przeznaczona na nagrody tegoroczne wynosi 864.734 korony. (PAT.)

* **Okręt zmierzdony przez lody.** Pod Arensburgiem został zmierzdony przez nawałce masy lodu statek przemysłowy z ładunkiem spirytusu. Załadunek statku zginął.

* **Dramat w teatrze.** Londyn. (AW.) W czasie wystawienia w jednym z londyńskich teatrów sztuki osnutej na wspomnieniach z wojny światowej, jeden z widzów popełnił samobójstwo. Początkowo przypuszczano, iż strzał padł ze sceny, gdyż w właśnie chwili na scenie rozpoczęła się strzelanina. Jak stwierdzono jednak strzelił do siebie widak, który dukał się w kresle.

* **Lew na ulicy.** Paryż. (AW.) Z Tuluzu donoszą, iż w okolicach Cahors jeden z mieszkańców walczył w lesie na łwie. Włascianin przeobraził się w kłosa. Również inni mieszkańcy walczyli z lwami. Miejsceowa żandarmieria wyszła na poszukiwanie. Wśród ludności wzbuchała panika, jak się zdawało, uciekła z klatki jednego z wędrownych kłosów.

SPRAWY GOSPODARCZE.

GIEŁDA

na) Dnia 31. 3. 30 r. kursy walut są następujące		
Dolar amerykański	1	88.54
Funt angielski	1	43.22.25
Frank francuski	100	34.77
„ szwajcarski	100	171.98
Marka niemiecka	100	217.10
Guldenv gdańskie	100	172.87

gp) **Zapomniana dziedzina produkcji.** Mimo słasny kowo szybkiego rozwoju naszego przemysłu, istniała jeszcze pewne dziedziny, które albo wcale nie były uwzględnione, przez rodzimą produkcję, albo też w stosunku minimalnym. Jedną z tych dziedzin, jest przerób lnu, które który w ostatnich latach zwrócił szczególną uwagę społeczeństwa Międzynarodowe Targi w Poznaniu. Polska jest największą w świecie, po Rosji, producentką lnu, a mimo to wcale nieotwiera na giełdach światowych, na których notuje się natomiast przetwórców niemieckich i innych kupujących polski len. Targi w Poznaniu, jedyną z pierwszych, zwróciły uwagę na ten niewykorzystany ostatecznie w Polsce dziedzina przemysłu, zwracając uwagę na konieczność propagowania zakładania warsztatów przerobu lnu. Możliwość w zakresie przerobu lnu i jego przerobu w Polsce, będą wykazane na tegorocznych Targach w Poznaniu. Jak się bowiem zapowiada, poważne zakłady miedlamie w Polsce wezmą w nich swój udział.

gp) **Z przemysłu cukrowniczego.** Zbyt cukru w kraju w marcu br. wyniósł 23.262 t. wobec 26.508 t. w m. poprzednim oraz 26.233 t. w lutym r. ub. zmniejszył się więc w porównaniu w r. ub. o 3 proc. Eksport cukru w okresie sprawozdawczym wyniósł 26.944 t. wobec 38.806 t. w styczniu. W porównaniu z lutym r. ub. eksport wzrósł prawie dwukrotnie. Sytuacja na rynkach międzynarodowych wskutek niskich cen cukru jest dla naszego eksportu w dalszym ciągu niekorzystna.

gp) **Stan bezrobocia w Stanach Zjednoczonych.** Sekretarz departamentu pracy, Davis, oświadczył, w sprawie bezrobocia, że przypuszczalnie około 3 mil. jonów ludzi jest bez pracy. Według zaś Evening Post, liczba bezrobotnych sięga do 3 mil. now, a obliczenie swe dziennik przeprowadził na podstawie sprawozdań trzydziestu kilku tysięcy podawców.

Nastanie sezonu emigracji osadniczej do Brazylii.

Na nowej, półn. półkuli nastała już kalendrzowa i faktyczna wiosna, wkrótce nadejdzie lato, na półkuli z północno-zachodniej, po drugiej stronie równika, zbliża się okres tamtejszej zimy.

Ten właśnie okres czasu: wiosny i lata u nas, zaś jesieni i zimy po tamtej stronie równika, jest najodpowiedniejszy do wysyłania osadników do Brazylii, z uwagi na większą łatwość przystosowania się osadników do tamtejszego, i adz co bądź gorącego klimatu. Podjęta w roku ubiegłym przez Towarzystwo Kolonizacyjne w Warszawie planowa akcja osadnicza w stanie Espirito Santo w Brazylii, dokąd w sierpniu i wrześniu r. ub. wysłano już kilkadziesiąt rodzin rolniczych z Polski (razem około 180 osób), rozpoczyna się obecnie na nowo.

Przygotowania są w pełnym toku. Pierwszy transport nowych osadników do Espirito Santo na urządzoną tam już i w pełni funkcjonującą kolonję „Agua Branca („Orzeł Biały”), odcieje z Warszawy z różnych okolic grupami po kilka rodzin, lub pojedynczo począwszy już od dnia 28. marca i zamieszkać do chwili wyjazdu z Warszawy w Hotelu Emigracyjnym na Powązkach. W czasie 2—3 dni pobytu w Warszawie załatwiać będą ostatnie formalności, związane z wyjazdem (wizy itp.). Następne transporty osadników do Brazylii odchodzą będą z Warszawy w odstępach czasu mniej więcej miesięcznych.

Prawdopodobnie w jesieni br. wysłany będzie pierwszy transport osadników do stanu Parana, gdzie Tow. Kolonizacyjne nabyło około 100.000 ha ziemi na osiedlenia na niej rodzin rolniczych z Polski.

Parana jest jednym z większych stanów w Brazylii. Zamieszkuje tam według przybliżonych obliczeń ok. 100.000 Polaków, czyli więcej niż połowa naszych rodaków, rozsiadanych po całej 22 razy większej od Polski Brazylii.

Według ostatnich wiadomości z kolonji „Agua Branca” w Espirito Santo, życie nowych kolonistów układa się dość pomyślnie; wszyscy zagospodarowali się już na swych działkach (działki po 25—35 ha.), niektórzy pobołowali własne domki i z zapalem oraz wytrwałością, z której znani są Polacy w Brazylii, zabrali się do wycinania i palenia lasów, by zdobyć urodzajną ziemię pod uprawę kukurydzy, ryżu, manioki, trzcinę cukrową, fiziozu, różnych warzyw oraz pod zakładanie plantacji kawy, i in.

Mieszkańcy kolonji „Agua Branca” zrobili w czasie najszybszych miesięcy grudnia i stycznia, dość ważne odkrycia. Mianowicie wobec wycisnienia niektórych strumyków, niechcąc czerpać wody z przepływającej przez kolonję rzeki Rio Claro, zaczęli kopać studnię i woda ukazała się już na głębokości 2—6 mtr. Kopanie studni w Brazylii dla poszukiwania wody jest nowością, zasługa więc dokonania tego „odkrycia” przypada w udziale nowym polskim kolonistom.

Z życia wewnętrznego na kolonji zanotować można miłe wydarzenie, dla kolonji bardzo ważne: w styczniu przysył tam na świat dwa noworodki, zdrowe i, jak zwykle, wrzaskliwe. Wraz z pierwszym noworodkiem, który ujrzał niebo brazylijskie wkrótce po przybyciu osadników na „Agua Branca”, są to już trzecie narodziny.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Wtorek, dnia 1-go kwietnia 1930.
Teodory M.

Wschód słońca godz. 5.12. Zachód godz. 18.7.
Wschód księżyca g. 6.24. Zachód godz. 21.90.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antonianach
Poniedziałek, dnia 31.3. godzina 7 rano: Temperatura powietrza + 2.1, wiatr wschodni o prędkości 1 m/s pogodnie ciśnienie atmosferyczne 759.8 wilgotność 87%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 12.1 najniższa - 0.6, ilość opadu 0.0.

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórek itd.)
Dziś: (31. 3.) Koło śpiewu Dembiński: o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu dla chóru miesz. w powstającej szkole żeńskiej. Z powodu przygotowań do zjazdu okr. komplet i punktualność konieczne.
Dyrygent.

Artyści Strazy Honorowej N. S. P. J. wiecz. o godz. 8.30 lekcja śpiewu amatorów w Domu Kat. O licznym przybyciu prosi Zarząd. Stow. Mł. Polek: o godz. 8 zbiórka 6 zastępu. O punktualne przybycie wszystkich druhen prosi.

Zastępowa.
Stow. Mł. Polek: o godz. 8-mej zbiórka III zastępu w Domu Katolickim. Ważne sprawy. Zarząd.

Koło śpiewu „Chopin”: lekcja śpiewu chóru żeńskiego w szkole powsz. o godz. 8-mej. Komplet i punkt. przybycie konieczne. Dyrygent. Stow. Młod. Polskiej: o godz. 8-mej wiecz. próba amatorów w Domu Kat. Jutro o godz. 8-mej lekcja chóru. Z powodu ograniczonego czasu do występu, prosimy o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

Intra: (1. 4.) Bractwo Matek Różańcowych: o godz. 8-mej wiecz. zebranie w Domu Kat. O licznej uczęszczaniu prosi.

Ochotn. Straż Pożarna: o godz. 8-mej wiecz. zebranie w ratuszu. O godz. 7.30 zebranie Zarządu. (—) Łagoda. zast. Naczelnika.

Pojutrze: (2. 4.) Związek Automobilistów w Lesznie: o godz. 9.30 odbędzie się zebranie w lokalu p. Hskiego na które uprzejmie zaprasza. Zarząd.

7) Tow. Robotników Katolickich. Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się w Domu Katolickim miesięczne zebranie członków Tow. Katolickich Robotników Polskich w Lesznie, poświęcone włośnie temuż upamiętnieniu 30-letniej rocznicy istnienia Związku. Temu celowi służył odegrt prezesa p. Siekierki o listach Ojca św. wydanych do robotników w roku jubileuszowym, a będących niejako uzupełnieniem rozszerzeniem słynnej encykliki Papięza Leona XIII „Rerum Novarum”. Pierwszy z listów traktuje o związkach zawodowych i wypowiada, w jakim do nich stosunku pozostaje Kościół katolicki. Kościół św. uznaje prawo pracodawców i robotników do tworzenia związków zawodowych, bądź to oddzielnych, bądź to mieszanych i widzi w nich środek skuteczny do rozwiązywania kwestii społecznej, pragnie zaś jednak, by związki te były kierowane według zasad wiary i moralności, aby były narzędziem pokoju i zgody. Zaleca się tworzenie komisji mieszanych, która złożona z przedstawicieli pracodawców i pracowników, miałaby na celu zlikwidowanie obustronnych zażądań, wynikających głównie na tle zarobkowym, wykazuje, że Kościół katolicki ma nie tylko dobro

duchowe, ale i dobro materialne robotnika na pilnej uwadze. W drugim liście mowa już tylko o stowarzyszeniach robotniczych, zajmujących się podniesieniem robotnika pod względem religijnym i oświatowo-kulturalnym, a do których należy Związek Katolicki Towarzystwo Robotników Polskich. Zkazuje się poza licznymi wskazówkami i cennymi naukami, gorącą pochwałą Ojca św. dla katolickich Stowarzyszeń Robotniczych za ich zjawienie na rzecz robotników działalność tak pod względem gospodarczym i społecznym, jak szczególnie religijnym i moralnym. Ta ich praca nad odnowieniem społeczeństwa jest według Ojca św., tem więcej konieczna, że właśnie lekceważenie zasad nauki Chrystusowej jest przyczyną krzywd robotnika i niesprawiedliwości społecznej, jak wogóle całej tak zwanej kwestii społecznej. Niech w tym wypadku jako przykład odstraszaający a nadzwyczaj wymowny przykład Rosja sowiecka. Ma też ta praca wdzienne bardzo zadanie wyrwania wielkich mas robotniczych zatraconych peł socjalizmu, przez rozpowszechnianie zasad społecznych Kościoła. Widzi Ojciec św. w Katolickich Stowarzyszeniach Robotniczych pożyteczną tamę przeciw szeroko łoczącej się fali socjalizmu i przestęga, że błędne są ustulowania tych wszystkich, którzy pragną pogodzić socjalizm z katolicyzmem; ustulowania te potępia jak najwyraźniej. Ojciec św. zwraca na to specjalną uwagę, bo w ostatnim czasie niemało jest takich, co uważają że można zupełnie dobrze pogodzić wierność dla Kościoła z wiernością dla socjalizmu, powstały przeciw nawet osobne organizacje religijne, względnie „katolicki socjalizm”. Niestety zaprzatrywania takie przyniosły już bardzo wielkie szkody. Oba listy są potwierdzeniem tej prawdy, że szczerą, prawdziwą i troskliwą miłość do robotnika to niejako szczególna cecha Każdego Namieśnictwa Chrystusowego. — Treść listów pobudziła zebranych do rzeczowej dyskusji, między innymi zaś zwrócono uwagę na niepożądany objaw usuwania się od współpracy ze stowarzyszeniami robotniczymi szerszych sfer inteligencji, która w tych kołach mogłaby z pożytkiem dla nich działać i służyć radą.

8) Stow. Młodzieży Polskiej. Wczoraj przedpoł. odbyło się walne zebranie delegatów Rady Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w okręgu leszczyńskim. Odbieram przewodniczył sekretarz zarządu Związku p. Mazurkiewicz z Poznania. Charakterystyka pracy w okręgu nie przedstawia się dodatnio „może też z winy zarządu, głównie jednak z powodu braku dyscypliny organizacyjnej w poszczególnych stowarzyszeniach. Naprawa tego stanu rzeczy wymaga dużo pracy i energii, to też trudno było skompletować zarząd, na którym ciężki byłaby obowiązek. Wreszcie po półtoro godzinny czerlowania się kandydatów, zarząd wybrano w nast. składzie: prez. Przybyłki, wiceprez. Rygus, naczelnik Nowak, wice-naczelnik Papięza, sekretarz Król ze Świąciechowy i skarbnik Krupka. Do komisji rewizyjnej weszli: Marcjanowski, Porada i Papięza Leon. Do okręgu na leżą obecnice 22 stowarzyszenia, co stanowi dość wielką liczbę i nie małe utrudnienie w pracy organizacyjnej, wysunęli zatem projekt utworzenia okręgu na powiat rawicki, który dotychczas należy do okręgu leszczyńskiego. Sprawa ta rozpatrywana będzie jeszcze w Związku. Pod koniec obrad przemówił do zebranych patron ks. prob. Janikiewicz, apelując do wytrwania w sobie subordynacji i zaprawiania się do służby społecznej, kierując się zawsze i wszędzie naukami Kościoła katolickiego oraz radami jego kierowników. Spodziewać się można, że nowy zarząd spełni swoje zadanie, weźmie się energicznie do pracy i naprawi dotychczasowe niedomagania.

9) Z życia Koła T. N. S. W. w Lesznie. Nauki czytelnictwo nasze ze szkodliwych i średnich nie ustaje w usilowanych podniesieniu na coraz wyższy poziom swej wiedzy zawodowej i w doskonałości się w swej trudnej sztuce wychowywania i kształcenia nowych pokoleń obywateli. Dobrym wyrazem tych usilowań była inicjatywa tut. Koła T. N. S. W. sprawnego do Leszna wybitnego językoznawcy prof. Słobera z Warszawy, który w ubiegłą środę, w wyprzedzonej na brzozi nauczycielstwem z Leszna i okolicy auli Seminarium mieskie go przeprowadził kilka lekcji pokazowych z gramatyki polskiej. Zarówno lekcje i odbyła następnie konferencja podczas której znaliśmy uczony dzielę się z zebranymi swą głęboką wiedzą i bogactwem doświadczeń, — wywodził wiele trudnych problemów dydaktycznych z tej ważnej dziedziny nauczania. Popołudniowy wykład prof. Słobera zgromadził w auli Główn. państw. nie tylko liczne grono nauczycieli, ale szereg młodzieży szkolnej i co najwybitniejszych przedstawicieli miejscowej inteligencji. Należy podnieść z jednej strony wielką oduczoną uczoność, który na wezwanie T. N. S. W. podjął z największą gotowością trud przybycia do Leszna a z drugiej strony zrozumienie ważności i powagi swego zawodu u przejawnej części nauczycielstwa, które dała im przez inicjatywę T. N. S. W. i natychmiastowe stanowisko miejscowych władz szkolnych możność dogłębnego swych fachowej wiedzy, — wykorzystano w całej pełni. — W przybliżeniu następnego dnia 6 kwietnia o godz. 8-lej po poł. wygłosił z ramienia T. N. S. W. p. Dr. Jadwiga Mondelska bardzo ciekawy wykład z dziedziny przyrody mianowicie: „O Darwinie i darwinizmie”.

10) Emil Zagadłowicz — znany poeta-dramaturg i tłumacz odwiedził nasze miasto z początkiem kwietnia i wygłosił dwie prelekcje na temat nowej literatury współczesnej: Prelekcje te będą urozmaicone deklamacjami świetniejszych wyjątków z dzieł wspaniałych. Sądzić wypada, że przybycie p. Emila Zagadłowicza — tak popularnego i znanego w Wielkopolsce szczególnie pisarza, uważane będzie za niespodziewane wydarzenie w życiu kulturalnym naszego miasta. To też tak młodzież szkolna jak i ogół publiczności chętnie zapewne posłuchać aby ujrzeć i posłyszeć tego młodego — a tak już wielce zażenowanego literata.

11) Kwesta na „Świecone” dla biednych. Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo urządziła w najbliższych dniach kwestę, celem zebrania kasy na powyższy cel. O łaskawość poparcia i chętnie przyjdzie naszym pań kwestarek prosi. Zarząd.

12) Związek B. Uczestników Powstań Narod. B. P. W piątek ub. tygodnia odbyło się o godz. 20.00 zebranie przy dość licznej uczęszczaniu członków. Głównym tematem obrad była sprawa kiosku, która po obszerniejszej dyskusji i zapoznaniu się z warunkami dzierżawienia, wymaganiemi przez Miejski Urząd Berp. i Porz. Publicznego postanowiono oddać aż do wyjaśnienia pewnych kwestji. o godz. 22 drugi prez. solował zebranie hasłem: „Na czasach — za wolności”.

13) Kółko Rolnicze. Wczorajszą niedzielą odbyło się plenarne zebranie członków i sympatyków Kółka Rolniczego. Między innymi sprawami p. inż. Modes wygłosił interesujący referat n. t. „Podwola krów i kontrola mleczności”. Szczegółowe sprawozdanie podamy w „Przyjacielu Roln.”.

14) Towarzystwo Pszczelarzy. Walne zebranie roczne miejsc. Tow. Pszczelarzy odbyło się wczoraj o godz. 5 po poł. na sah p. Hskiego w Ryнку Szczegółowe sprawozdanie również ukaże się w „Przyjacielu Rolnika”.

15) Wypadek samochodowy. Wczoraj o godz. 17.30 na szosie Kąkolewskiej w pobliżu cementarza samochodowy najechał na 41 letnia Nowakową Zo-

CHARLES WESLEY SANDERS.

Na rozdrożu

(Przedruk wzbroniony)

Ciąg dalszy.

— Zdaje się, że w tej chwili szanse są jedne — odparł Bert. — Dłaczegoż wy nie zażądacie mnie rewolweru?

— Wam, że jesteście zwinni! — rzekł ogólnikowo tamten — ale czy nie przyszło wam do głowy, że ktoś może być zreszciejszy?

— W każdym razie nie wy. — Barlow unąłki. Powieki miał spuszczone i trudno było orzec, o czem myśli. Nagle jego łusne wargi rozciągnęły się w uśmiechu.

— Oddam wam rewolwer — rzekł. To jeszcze nie mój pogrzeb.

— Nie fatygujcie się — ostrzegł Mc Gregor. — Ja sam go sobie wezmę.

— Ostrożność nie zawadzi — uzupełnił sztycher Barlow.

— Nigdy — odpowiedział Bert. — Wy i wasi towarzysze próbowaliście mnie już raz napisać. Głupi byłym, gdybym nie korzystał z doświadczenia.

Pochylił się nad łbem butnika i wyjął towarzysza rewolwer z futerału.

— A teraz, przyjacielu — rzekł oświe — jeżeli wam życie choć trochę mile, to się postaracie, żebym ja do miasta bezpiecznie. Nie dziwiłbym się, gdyby w wasi kamfale znalazł na mnie w zasadce, w którymś z was.

Przez całą drogę do miasta, będąc wasmi pod jednym podejrzanym znak i będąc po was łezki

zginął, to zginiemy razem. Huszajcie!

Nie ma żadnej zasadki — odpowiedział Barlow. Słowa jego okazały się prawdą przynajmniej

o tyle, że nie spotkali nikogo. Gdy znaleźli się na głównej ulicy miasteczka, Mc Gregor schował rewolwer i zwrócił się z towarzyszem.

— Gdzie Harbord? — zapytał.

— W domu Sobey'a. Pokażę wam drogę.

— Nie potrzeba. Wiem, gdzie to jest. Sam trafię. Precz mi z oczu!

— Harbord kazał mi —

— Ja wam każę! Precz!

Barlow zaklął i odjechał. Mc Gregor odprężył go workiem za róg zjazdu, poczem poszedł do domu adwokata. Było bardzo ciemno.

Księżyc nie świecił, bo niebo zakrywały gęste chmury. Mc Gregor wciął, że mógł być na wstępie zorientować się w terenie, ale nie zadał sobie tego trudu. Zeskoczył z konia, uwiązał u słuza i zapukał do drzwi.

Otworzył sam gospodarz.

— A, pan Mc Gregor — rzekł uprzejmie — proszę wejść. Czekamy na pana.

Gość nie ruszył się z miejsca. Stał z nogami wpartymi energicznie w ziemię, z rękami na biodrach, z głową naprzód.

— My — powtórzył. — Co za „my”?

— Ja i pan Harbord — odpowiedział Sobey. —

— Sądziłem, że chciał panomówić ze mną o rzeczach ponurych, bez świadków — rzekł gość. — Może w pokoju od frontu jesteście wy dwaj, a za drzwiami w głębi czekają inni.

Nazłogę się kroili i w progu obok Sobey'a stanął Harbord. Pasja z jaką opuszczał ramięc Hamersleyów gorzła w nim w dalszym ciągu. Był błądy, tylko oczy błyszczały mu niesamowicie jak u wilka.

— Postanów po pana, panie Mc Gregor — rzekł. — Mam z panem do pomówienia. Sam załatwiam swoje sprawy. W domu alema nikogo oprócz mnie i Sobey'a. Daję panu słowo honoru.

— Dobrze, wejcie — odparł Mc Gregor — ale daruję panowie, że usłacie płacami do śpiącej.

Usta Harborda wykryły się sarkastycznym grymasem. Wzruszył ramionami i cofnął się do pokoju.

— Jak się panu podoba — rzekł.

Mc Gregor przepiął próg i jednym rzutem oka objął wszystkie szczegóły wnętrza. Byli obecni tylko oni trzej. Jedynę drzwi, prowadzące w głąb domu, były zamknięte. Postawił krzesło pod ścianą i usiadł w taki sposób, aby te drzwi mieć na oku.

Harbord i Sobey usiedli koło słuza. Mc Gregor milczał, ustępując im pierwszeństwa.

— Panie Mc Gregor — zaczął suchym, ochrypłym głosem Harbord — nie wiem, co pana przyniosło w te strony. Nie pytam. Nie obchodzi mnie pańskie sprawy. Ale muszę panu powiedzieć jedną rzecz.

Dwie rzeczy! Uwajam pana za intruza i intryganta i żądam, żeby się pan wyniósł tam, skąd pan przyjechał. I to zaraz jeszcze dzisiaj!

— Nie byłem dotychczas żądany wypędzany — zaprotestował łagodnie Mc Gregor.

Nagły przypływ furji napędził do twarzy Harborda ciemną falę krwi. Uderzył ręką w stół. Widać było, że nie gra komedji i że gotów jest na wszelkie rozpaczliwe ostateczności. Mc Gregor przyrzekł się jego szerszej ręce o długich grzbielach palcach. Pomimo wielkiego gniewu, wstrząsającego jej właścicielem, ręka ta spoczywała na stole, nie dając najlżejszego drżenia, że w żyłach jej płynęły teraz strumienie dzikiego podniecenia. Łatwo sobie było wyobrazić, jak lekko i zreszcie takie palce mogły operować przy broni.

— Ale pan będzie — krzyknął Harbord — albo — jest tylko jedna alternatywa.

— Zanim pan powie, jaka — przerwał Mc Gregor — ja panu wpierw coś powiem.

— (Ciąg dalszy nastąpi.)

fję z Leszna. Samochód kierowany był przez Henryka Grocholskiego z Rogowa w pow. gostyńskim i winę ponosi właściwie kierowca, który mimo, iż szosą szedł kondukt pogrzebowy, jechał szybkością 60 km. na godzinę. Nowakowa chcąc przebiec na drugą stronę szosy przed gestym kurze, nie zdążyła tego wykonać i dostała się pod koła samochodu, odnosząc ciężkie obrażenia ciała, tak, że musiano ją niezwłocznie odwieźć do szpitala św. Józefa celem dokonania operacji. Nowakowej prawdopodobnie nie uda utrzymać się przy życiu. Okrąwiony samochód wzbudzony w najwyższym stopniu publiczność zatrzymała i przywołała policjanta, który spisał protokół z całego zajścia. — Również wczoraj w południe w pobliżu poczty zderzył się samochód nadlesniczego z Kąkolewa p. Brylińskiego z powózka majora 17 p. ul. p. Cendrowskiego, przyczem przednią ryglą samochodu, wyjeżdżającego z bocznej ulicy, została całkowicie rozbita. Winę prawdopodobnie ponosi zbyt szybko jadący ułan. — W sobotę popołudniu zderzył się przy ul. Wolności autobus z powózka. Ucierpiał na tem autobus, gdyż wybita w nim została szyba.

Echa

Sciskanie i całowanie rąk a estetyka i higiena.

Władzinek (patrz „Głos” nr. 72 z dnia 27 marca „W mieście dziwne obyczaje”), wiadomo, kpiarz. Nie a to chodzi, aby odzierając rekawiczkę z ręki zademonstrować, że jest umyła (reka, oczywiście, a nie rekawiczka). A w takim razie o co (pyta znowu p. co ma na celu, ale przypuszczam, iż chyba to, aby „Wscibski”? Zwyczaj to nie polski — nie wiem powitanie było szersze przez bezpośrednie dotknięcie się rąk. Sciskanie bowiem dłoni izolowanych przez rekawiczki zakrawa bowiem na ceremonię całkowicie banalną, bezduszną.

Inna rzecz, że ręce umyte jeszcze (nie zawsze) znaczy czyste, że lepiej byłoby zaniechać tej formy powitania.

Przy okazji chcę poruszyć rzecz jeszcze bardziej na wyrugowanie zasługującą. W zasadzie piękny, rycerski zwyczaj całowania kobiet w rękę zastarzał się, wynaturzył, stał się nieestetyczny i niehygieniczny. Zmuszeni przez zwyczaj do całowania różnych rąk mężczyzn są często w nielada kłopot, aby na dłoni znaleźć miejsce jeszcze nie całowane. Uświadomiam sobie, ile zarzązków w ten sposób przenosi się z jednego do drugich ust męskich za pośrednictwem całowania jednej i tej samej dłoni kobiecej — spełniają tę ceremonię z trudną do zamaskowania obawą, niechęcią (żeby nie powiedzieć ze wstrętem). Słowem, ceremonia ta urągająca hygienie daleka jest od galanterii a nawet od wyrażania szacunku bo odbywa się w sposób zławkowy i nieabali, rżąc pod zwolenniczką etyki i higieny.

—o—

ZABOROWO.

zo) Koło śpiewu „Nowowiejski” w Zaborowie. Wtorek we wtorek, o godzinie 7.30 wieczorem lekcja śpiewu w nowej szkole przy rynku. O punktualne przybycie proszą Dyrygent.

zo) Stowarzyszenie Młodych Polek. donosi swymi członkiniom, iż dnia 1 rozpoczyna się kurs prasowania sztywnej bielizny. Drużyny, które będą brały udział w kursie zbiorą się we wtorek o godz. 7.15 wiecz. w starej szkole. Blizsze informacje u drużyny przesyła. „Sprawie służ.” Zarząd.

—o—

Do wszystkich Bractw Kurkowych okręgu leszczyńskiego.

Przypominam że w niedzielę, 6 kwietnia br. o godz. 17-tej odbędzie się w Strzelnicy w Lesznie oprawa przesłuch, komendantów i skarbników wszystkich Bractw należących do naszego okręgu. Zapraszam również te Bractwa, które jeszcze do okręgu nie należą. Wyżej wezwani winni się bezwarunkowo stawić, bo na porządku obrad m. in. sprawa strzelania okręgowego.

Dr. med. Polewski, prezes okręgu.

Ze sportu.

Piłka nożna.

O mistrzostwo Ligi.

Ł. T. S. G. — Warta 3:1
Polonia — Cracovia 1:0
Wisła — Warszawianka 3:1.

O mistrzostwo kl. A. P. Z. O. P. N.

„Sokół” (Leszno) — „Legia” (Poznań) 2:0 (0:0) Zawody rozegrane na boisku „Sokoła” stały na wysokim poziomie i od początku prowadzone były w szybkim tempie i bardzo fair. Wynik zasłużony. Przy nieco większym szczęściu „Sokół” mógł wygrać w lepszym stosunku bramek. Drużyna „Legii” przedstawiała się bardzo dodatnio. Niskie piłki, dobra orientacja, — oto cechy tej drużyny. „Sokół” przeciwstawił tym walorom Poznańczyków niezwykle ambicję i ofiarność, dlatego też wygrał zupełnie zasłużenie. — Legia rozpoczyna z wiatrem i ma początkowo małą przewagę. Lecą dobre gracje tyły miejscowych rozbijają z powodzeniem ataki Legii. Dalsze 40 min. gra otwarta, przyczem „Sokół” ma w potu lekka przewagę.

Po zmianie stron „Sokół” opanowuje boisko i uzyskuje w 18 min. bramkę przez Markiewicza, a następnie w 22 minucie przez Muszkietę. Legia wyraźnie speszona, dąży jednak za wszelką cenę do

Z Poznania.

P) Znaczący wzrost bezrobocia. Według danych zebranych przez P. U. P. P. liczba bezrobotnych wynosi obecnie w Wielkopolsce 13.550 osób, w miesiącu marca ub. roku 3.800.

P) Doroczne Walne Zgromadzenie Związku Zawodowego Literatów Polskich w Poznaniu. Odbędzie się w sobotę, dnia 12. kwietnia br. o godz. 19-tej w lokalu przy Al. Marcinkowskiego 19. I. p. W razie braku kompletu odbędzie się następnie Walne Zgromadzenie w tym samym dniu i w tym samym lokalu, bez względu na ilość obecnych członków o godz. 19.30.

Z Warszawy.

W) Francusko-polskie towarzystwo budowy mieszkań. Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, iż przy udziale Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie i grupy kapitałistów francuskich z p. Alfredem Miegiem, wybitnym przemysłowcem, cieszącym się we francuskich sferach finansowo-gospodarczych szeroką popularnością i szacunkiem na czele utworzone zostało w tych dniach w Paryżu towarzystwo akcyjne p. n. „Rente Fonciere Franco-Polonaise” z kapitałem początkowym 20 milionów fran-

wyrowania. To jej nie udaje się, ponieważ tyły miejscowych grają dobrze. Ostatnie minuty należą do Legii.

Z bramkarzy lepszy miejscowy. Obrona dobra pomoc pracowała, atak miał najlepszego gracza w lewo-skrzydłowym, z łączników lepszy lewy, środek dobry. — W Legii na pierwszy plan wybijała się pomoc, obrona niezła, bramkarz niepewny, atak lewy. Sędziował bardzo dobrze p. Konieczny z Poznania.

H. C. P. — Warta 4:2 w Poznaniu
Wiktoria — Ostrowia 4:2 w Ostrowie
O. K. S. — Sparta 2:1 w Poznaniu
Stella — Posnania 1:1 w Gnieźnie.
Tabela rozgrywek przedstawia się obecnie następująco:

Lp.	Kluby		Gier	Punkt	Bramki
1	H. C. P.	Poznań	5	8	14:11
2	Stella	Gniezno	5	7	14:12
3	Sokół	Leszno	5	5	13:13
4	Sparta	Poznań	4	4	11: 8
5	Legja	"	4	4	9: 9
6	Warta	"	5	4	17:11
7	Ostrowia	Ostrów	5	4	16:17
8	Wiktoria	Jarocin	5	4	12:14
9	O. K. S.	Ostrów	5	4	11:15
10	Posnania	Poznań	5	4	8:15

Pięściarstwo.

H. C. P. — Gedania 10:4.

WIELKOPOLSKA.

w) Strzelno. (Rozbój na drodze.) Właściciel drukarni w Strzelnie p. Gilewski wysłał w tych dniach swego ucznia Słowińskiego, aby zainkasował rachunek. Na jadącego na rowerze chłopca napadło na drodze dwóch osobników i zabrało mu gotówkę w kwocie 100 zł.

w) Bydgoszcz. (Nagła śmierć staruszki w sądzie.) W gmachu sądu okręgowego w Bydgoszczy zmarła nagle na aneurizm serca wezwana na rozprawę w charakterze świadka 69-letnia Emilia Rauch właścicielka gospodarstwa rolnego w Czarnkówku pod Bydgoszczą.

POMORZE.

p) Gdańsk. (Możliwość strajku rolnego.) Na 1. kwietnia „komisja” gdańscy przygotowała strajk robotników rolnych, wysuwając żądania podwyżki płac robotniczych i skrócenie godzin pracy.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Polowanie bolszewików na włóścian.) Na odcinku granicznym naprzeciw Bakowa rozegrała się krwawa walka między grupą włóścian a patroliem bolszewickiej straży granicznej. Powodem walki było dotkliwie pobicie kilku włóścian za bezprawny wyrąb lasu. W odpowiedzi na to włóścianie, uzbrojeni w siekiery i pily rzucili się na strażników. Wywiązała się walka, podczas której dwóch włóścian zastrzelono, jeden zaś ze strażników, uciekający przed włóścianami, wpadł do rzeki i utonął. Pozostali włóścianie pod gradem kul bolszewickich zdołali zbiec w głąb lasów. Jednemu z nich udało się przedostać na teren Polski. W lasach bolszewicy urządzili oblławę i przez cały dzień słyszano po stronie polskiej odgłosy strzałów.

P) Tajemnicze uprowadzenie. Tutejsza komenda policji została zaalarmowana wiadomością, że w czasie nieobecności w mieszkaniu Stanisława Dziemiana przy ul. Mickiewicza 15, zakradł się jakiś tajemniczy osobnik i uprowadził jego niewiedomego teścia Józefa Zielińskiego. Wdrożone śledztwo nie dało dotychczas rezultatów, natomiast przypuszczają, że uprowadził niewiedomego jego syn, który chciał za pobiec nadużyć w sprawach spadkowych. Sprawa ta wzbudza w Poznaniu ogólną sensację.

—o—

ków, celem budowy tanich mieszkań w Polsce, a w szczególności w Warszawie. Na walnem zebraniu akcjonariuszów postanowiono emitować 6 proc. obligacje rzeczowego towarzystwa do wysokości 200 milionów franków i umieścić je całkowicie na rynku francuskim. Jednocześnie uchwalono powiększyć ewentualnie kapitał akcyjny do 50 milionów franków, obligacje zaś wprowadzić do urzędowych notowań ceduli giełdy paryskiej. Prezesem towarzystwa mianowany został p. Hudelet b. prefekt miasta Paryża.

kw) Wilno. (Banda fałszerzy dolarów.) Władze policyjne wykryły wielką organizację fałszerzy dolarów, w skład której wchodziła zawodowa fałszerz zbiegł z Rosji Sowieckiej mianowicie Kagan i Lewin. Trudnił się on fałszerstwem walut zagranicznych głównie dolarów. Banda ta działała nie tylko na terenie Polski, ale również zagranicą. W wyniku dochodzeń i śledztwa aresztowano 15 osób. W tej liczbie 7 osób aresztowano na terenie powiatu postawskiego, gdzie usiłowano puścić w obieg fałszywe dolary wśród ludności wiejskiej. W czasie rewizji, przeprowadzonej na terenie miasta Wilna w mieszkaniu fałszerzy dolarów znaleziono 2.000 sztuk fałszywych banknotów dolarowych.

kw) Świeciany. (Niebezpieczny transport.) W Ruksztach w składzie smelcu żelaznego p. f. „Zelmei” w czasie manipulacji przy starych łuskach pocisków armatnich nastąpiła eksplozja, znajdującego się tam przypadkowo pełnego naboju. Właściciel Hamburg i 3 robotników zostało ciężko poranionych. Dwóch robotników zmarło.

kw) Pińsk. (Bolszewicy ostrzeliwują polskich obywateli.) Patrol bolszewicki ostrzeliwał barkę polską, płynącą na Dniestrze. Prócz ognia karabinowego bolszewicy ostrzeliwali barkę przy pomocy miotaczy bomb. Trzy osoby zostały zabite, trzy zaś zostały ujęte przez dopłynięcie do brzoju. Barka zatonała. Prócz trzech osób, zabity został również jeden szeregowiec K. O. P.

Z CAŁEJ POLSKI.

Echa apelu p. Dewey'a.

Ostatnio — jak wiadomo — wystąpił doradca finansowy Rządu polskiego Dewey z wezwaniem do społeczeństwa, by ubierało się w perkali i szluznicy, jednak jako materiały wyrobu przemysłu krajowego. Apel ten wywołał na łamach prasy szereg refleksji podkreślających słusność udzielanych rad. W niniejszym do wspomnianego wyżej wystąpienia p. Dewey'a warto podkreślić rolę Międzynarodowych Targów w Poznaniu, które najbardziej mogą, bo praktycznie, przyczyniają się do „perkalkowej” propagandy, corocznie bowiem poważne ilości towarów terenów targowych zajmują ekspozycje produktów perkali i szluznicowych jedwabiu. Również i w roku bieżącym, jak się informujemy, stoiska fabryk wyrobających perkali i szluznicę, jednakże znajdują się szeregiu konajwieńszych stoisk targowych.

Wielki Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża. Zarząd Główny P. C. K. rozesłał do wszystkich okręgów i oddziałów specjalne instrukcje, dotyczące organizacji i propagandy „Wielkiego Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża”, który urządzony będzie w całym kraju w czasie od 1-go do 8-go czerwca włącznie. Tydzień ma na celu zobrazowanie realnych wyników dotychczasowej pracy P. C. K. oraz wykazania celowości przedsięwzięć tej instytucji potrzeb kraju. W „Wielkim Tygodniu Polskiego Krzyża” weźmą udział wszystkie warstwy społeczne, gdyż program działalności P. C. K. wymaga wspólnego, powszechnego poparcia.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

Godziny urzędowe na przejściach granicznych powiatu leszczyńskiego

ustala się na czas od 1. IV. 1930 r. — 1. X. 1930 r. jak następuje:

Długie Nowe — Geysersdorf

w dni powszednie od 8 — 12 i od 14 — 18.

w niedziele i święta od 8 — 10 i od 16 — 18.

Zbierzewo — Rohnsdorf

w dni powszednie od 8 — 12 i od 14 — 18

w niedziele i święta od 7 — 9 i od 17 — 19

Wijewo — Ilgen

w poniedziałek, środę i sobotę

od 8 — 10 i od 15 — 17.

Powiatu wolsztyńskiego.

Przy drodze celnej Kaszczor - Palsdorf: w dni powszednie: od godz. 7.00—12.00 i od godz. 14.00—17.00; w niedziele i święta: od godz. 7.00—8.00 i od godz. 16.00—17.00.

Przy drodze celnej: Obra - Schwenten: w dni powszednie: od godz. 8.00—12.00 i od godz. 14.00—18.00; w niedziele i święta: od godz. 8.00—9.00 i od godz. 17.00—18.00.

Przy drodze celnej: Kopanica - Grossdorf: w dni powszednie: od godz. 8.00—12.00 i od godz. 14.00—17.00; w niedziele i święta: od godz. 9.00—10.00 i od godz. 14.00—15.00.

o) W sprawie zbyt niskich cen maki. Centralny związek cechów piekarskich złożył w województwie warszawskim memoriał w sprawie t. zw. „komisji cennikowych”, funkcjonujących przy magistratach. — Jak wynika z memoriału, w niektórych miastach, m. in. w Kutnie i Łowiczu, komisje te, dla różnych celów zakulisowych, ustalają tak niskie ceny, maki, że dowóz jej do tych miejscowości nie opłaca się, co piekarzom utrudnia wypiek chleba. Związek domaga się w memoriale interwencji władz wojewódzkich w kierunku zlikwidowania tego rodzaju „polityki” komisji cennikowych, która godzi w najistotniejsze interesy ludności. Władze wojewódzkie postanowiły zająć się tą sprawą.

o) Pociągów z r. 1926 będą wycofane. Ogłoszone rozporządzenie ministra skarbu z 10 bm. w sprawie wycofania z obiegu pociągów państwowych. Na mocy tego rozporządzenia pociągów państwowych z datą 25 października 1926 traci moc prawną środka pieniężnego z dniem 30 czerwca 1932 bilety powyższe będą wymieniane w Centralnej Kasie Państwowej, w Kasach Skarbowych i oddziałach Banku Polskiego.

Jaka ma wartość uroda adwokatów?

Czy adwokaci mają być piękni, aby łatwiej wygrywać sprawy swoich klientów? W obecnych czasach mody na konkursy piękności pytanie takie nie jest samo przez się bez znaczenia, jakkolwiek nikomu jeszcze, nawet samemu arbitrowi urody niewieściej Maurycemu de Waleffe, nie wpadło na myśl obrazić „królowej” czy „miss” adwokatów.

Tym razem jednak nie chodzi o decyzję jury artystów w tej sprawie, ale o wyrok autentyczny XVI Sekcji Sądu Karnego miasta Paryża. Panna Solange Maclaure, córka znanego lekarza paryskiego i adwokata, słynąca nie tylko ze swojej urody, ale również z niezwyklej swej urody, zażądała 200 tys. franków odszkodowania za czteromilimetrową bliznę na prawym policzku, jaka jej pozostała po odmiesieniu wskutek wypadku samochodowego 60 000 franków za milimetr nie jest jej zdaniem żadnym nadzyszczeniem, jak dowodził bowiem sama powódka i jej obrońca, uroda dla adwokatki jest cennym narzędziem jej fachu.

Jaki stosunek — bronił się pozwani — może zachodzić między krasotą a pięknem fizycznym mowy, pomiędzy trafnym frazeologizmem a twarzą o rysach regularnych. Czy Mirabeau i Danton nie przeszli do historii, jako wielcy mówcy? Nie wiadomo przecież, że bynajmniej nie odznaczali się urodą. Nie przeszkodziło im to jednak siłą wywodu swojej zdobywać serca i przekonania?

Obecnie jednak chodzi o mówienie — odparł obrońca pięknej koleżanki — a nie o mówienie. Wzrost ostatnich nie ma znaczenia dla słuchacza; wystarczy, że jest charakterystyczna, chociażby była brzydka. Ale sukces kobiety znacznie ułatwia uroda; zwłaszcza przysięgli, którzy przecież są tylko ludźmi i to ludźmi słabymi, daleko łatwiej dają się przekonać pod wpływem obrony, wygłoszonej leknie uśmiechami, których wymowie towarzyszy nam głębokie spojrzenie par pięknych oczu. Tem samym więc nie powinno nie mieć i przeciwnie adwokacki.

— A sufrażystki? — bronił się adokat strony przeciwniej — czy są piękne? Czy widział mój szanowny przeciwnik kiedykolwiek jedną chociażby sufrażystkę? A jednak umieją one tak skutecznie przekonywać i zjednywać dla swoich idei!

— Tak ale przekonywują one i porywają kobiety — odparł na to obrońca panny Solange — tymczasem adwokaci muszą zdobywać dla swojej lewy serca mężczyzn. I dlatego podtrzymuję moją tezę, że blizna mojej klientki jest nieestetyczna i że taka obniża o 50 procent wartość zawodową adwokacki Maclaure.

Po słusznym wyliczeniu ocen obrońca pięknej Solange jej wartość zawodową, jako obrońcy, szacuje na milion franków. Sąd uważa jednak, że to za mało przesądziła wielką, nawet dla pięknej, model i utalentowanej mówczyni. Przysądziła więc w zasadzie, że uroda podnosi wartość zawodową adwokacki, przynajmniej o 40 000 franków odszkodowania, co w stosunku procentowym, podanym przez jej obrońcę, redukuje wartość zawodową do 2 300 000 franków.

Niewidzialne bakcyle gruźlicze.

Profesor Albert Calmette, dyrektor Instytutu Pasteura w Paryżu, bakterjolog sławy wszechświatowej, przedstawił na ostatnim posiedzeniu Francuskiej Akademii Medycznej niezwykle ciekawy, a nadesłany do nas doniesienie da wiedzy komunikat. Już przed dwudziestą laty dr. Fontes z Rio de Janeiro zawiadomił

Zaciąg ochotniczy w roku 1930.

Na podstawie art. 69 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr. 46 z 1928 r., poz. 458), ogłaszam zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej.

Jako warunki przeprowadzenia zaciągu ochotniczego podaje co następuje:

1) Do czynnej służby wojskowej w charakterze ochotników mogą być przyjmowani w roku 1930 mężczyźni urodzeni w latach 1910, 1911 i 1912.

2) Ochotnicy, mający warunki do skróconej służby wojskowej mogą być przyjmowani do piechoty kawalerii, artylerji (tylko z maturą gimn. mat. przyrodn.) oraz do lotnictwa. Do saperów i łączności mogą być przyjęci tylko tacy ochotnicy, którzy posiadają odpowiednie wykształcenie techniczne. Ochotnicy tej kategorii nie mogą być przyjmowani do czołgów, zandarmerji, samochodów pancernych, artylerji, lotnictwa, saperów, łączności i marynarki wojennej. Ochotnicy tej kategorii nie mogą być przyjęci do tabarów, samochodów, służby zdrowia, służby intendentury (baonów administracyjnych) oraz do marynarki wojennej.

3) Ochotnicy nieposiadający warunków do skróconej czynnej służby wojskowej (art. 49 ustawy) mogą być przyjmowani do: piechoty, czołgów, zandarmerji, kawalerji, samochodów pancernych, artylerji, lotnictwa, saperów, łączności i marynarki wojennej. Ochotnicy tej kategorii nie mogą być przyjęci do tabarów, samochodów, służby zdrowia, służby uzbrojenia i służby intendentury (baonów administracyjnych).

4) Do lotnictwa mogą być przyjmowani: a) ochotnicy z prawem do skróconej czynnej służby wojskowej — zasadniczo tylko w charakterze personelu latającego (na pilotów), w pierwszym rzędzie absolwenci cywilnych szkół pilotów (Aeroklubów), ponadto do personelu technicznego, tylko absolwenci średnich szkół technicznych z wydziałem mechaniczno-lotniczym;

b) ochotnicy bez prawa do skróconej czynnej służby wojskowej — w charakterze personelu latającego (tylko pilotów), w pierwszym rzędzie absolwenci cywilnych szkół pilotów (Aeroklubów). W charakterze personelu obsługi technicznej mogą być przyjmowani tylko absolwenci szkół przemysłowych, (rzemieślniczych) z wydziałem mechanicznym i lotniczym.

W podaniach ochotników zgłaszających się do lotnictwa powinno być wyraźnie zaznaczone czy pełent zgłasza się do personelu latającego czy do technicznego.

5) Termin wnoszenia podań do P. K. U. przez osoby ubiegające się o przyjęcie w charakterze ochotników, do służby wojskowej, upływa z dniem 1 lipca b. r. z wyjątkiem ochotników, zgłaszających się do lotnictwa w charakterze personelu latającego, którzy powinni wnieść podania w następujących terminach:

a) ochotnicy bez prawa do skróconej czynnej służby wojskowej — do dnia 1 czerwca b. r.;

b) ochotnicy z prawem do skróconej czynnej służby wojskowej — do dnia 20 czerwca b. r.

6) Przegląd wojskowo-lekarski ochotników przez komisje poborowe odbędzie się zasadniczo w czasie głównego poboru rocznika 1909. Termin stawienia się ochotników przed komisją poborową będzie podany w ogłoszeniach o poborze rocznika 1909.

7) Po terminie poboru głównego przeglądu ochotników dokonują dodatkowe komisje poborowe. Przegląd ochotników z prawem do skróconej czynnej służby wojskowej musi się zakończyć do dnia wezwolenia poborowych (ochotników) z cenzusem.

8) Ochotnicy zgłaszający się do czynnej służby w lotnictwie w charakterze personelu latającego będą niezależnie od przeglądu lekarskiego w kom. pob.

Akademję, że udało mu się w wypadkach gruźlicy odkryć zarodek, tak minimalnych rozmiarów, że przeszedł się przez filtr porcelanowy oraz przez ścianki naczyń krwionośnych żyjska.

Odkrycie to podawane było przez długie lata w wątpliwości, dopóki nie potwierdził go w zupełności w roku 1923 dr. Vaudremer i od tego czasu profesor Calmette, M. I. Valtis i inni poświęcili się badaniom istoty i właściwości przesączalnego jadu. Zaznaczone powyżej ostatnie oświadczenie profesora Calmette na posiedzeniu Akademii Medycznej jest właściwie streszczeniem wyników odnośnych jego prac. Profesor Calmette i jego uczeń koledzy udowodnili godny zaznaczenia fakt, że niewidzialny przesączalny jad stanowi wczesne stadium życia rozwojowego bakcyla gruźlicy. W tem niewidzialnym, przesączalnym swoim stadium jad ten nie wywołuje gruźlicy, ale jedynie rozmaite postaci chorób skóry, a także powoduje rozmaite objawy natury zakaźniowej. Zdolny jest wszelako rozwinąć się stopniowo w typowe gruźlicze pałeczki Kochowskie.

Przez długi czas rozpoznawali lekarze choroby związane w pewnym stopniu z gruźlicą, przy których mimo to nie wykrywano bakcylów gruźliczych. Obecnie komunikat Calmette'a daje zupełne wytłumaczenie tego stanu rzeczy. Dlatego też odkrycie to ma doniosłe znaczenie rozpoznawczo-lecznicze, umożliwia ono bowiem rozpoznawanie uosobienia gruźliczego na długo jeszcze przed wykryciem u danego chorego bakcylów Kochowskich i w ten sposób da lekarzowi możność skutecznego zaradzenia złu na samym początku. Zarazem też dowiodło odkrycie to, że matka może zakażać płoć jeszcze przed wydaniem go na świat.

Niezależnie wszelako od klinicznej wartości i praktycznej doniosłości odkrycia ma ono poważne

poddał powtórzonemu badaniu w Centrum Badań Lotniczo Lekarskich (C. B. L. L.). Od wyników tych badań zależeć będzie ostateczne przyjęcie ochotnika do powyższego rodzaju broni.

W tej sprawie wydane będzie przed poborem głównym rocznika 1909 odrębne zarządzenie.

9) Zasady dotyczące przyjmowania ochotników, tryb składania podań, ich rozpatrywanie oraz wszelkie czynności władz wojskowych i cywilnych związane z zaciągiem ochotniczym, zawierają §§ 387—416 Rozporządzenia Wykonawczego do Ustawy o powsz. obow. st. wojsk. (Dz. U. R. P. Nr. 37 z 1925 r.).

10) Zgodnie z art. 68 ustawy i § 391 rozp. wykon. ochotnicy mają prawo wyboru broni lub marynarki wojennej w ramach określonych w pkt. 2 i 3 niniejszego rozkazu. Prawo wyboru formacji ochotników nie przysługują.

Ponieważ prawo wyboru broni narusza zasadą stałych rejonów uzupełnienia, należy ochotników przyjmować tylko do tych rodzajów broni, które dana P. K. U. uzupełnia. Wyjątek od tej zasady stanowią ochotnicy do lotnictwa i marynarki wojennej, których powinni przyjmować wszystkie P. K. U.

11) Ochotników, zgłaszających się do służby w lotnictwie w charakterze personelu latającego, lub do marynarki wojennej należy uprzedzić, że w razie zakwalifikowania ich do kategorii „A”, przyjęcie do wybranego rodzaju służby wojskowej jest warunkowe. Ostateczne przyjęcie ich będzie uzależnione od wyników badań stanu zdrowia, przeprowadzanych przez organy lotnictwa względnie marynarki wojennej.

W związku z tem należy zaproponować im wybranie jeszcze drugiego rodzaju broni i złożenie odpowiedniego drugiego zobowiązania. Wybrany drugi rodzaj broni będzie wykorzystany w wypadku nieprzyjęcia ich do lotnictwa względnie marynarki wojennej.

12) Ostateczny wybór rodzaju broni w myśl pkt 10 oraz wybór drugiego rodzaju broni w myśl pkt 11 powinien ochotnik stwierdzić własnoręcznie na swem podaniu o przyjęcie do wojska.

13) Rodzaj broni, do którego ochotnik został przeznaczony na komisji poborowej nie może być przez P. K. U. zmieniony bez zgody ochotnika.

14) Zobowiązanie do służby ochotniczej w wojsku ma być przez ochotnika wypełnione wedł. wzoru Nr. 31 do rozp. wykon., z tem, że wawarze w nim słowa: „służby wojskowej w wojsku stałym” należy zastąpić słowami: „czynnej służby wojskowej”. Na zobowiązaniu, które podpisuje ochotnik do wojsk lotniczych bez prawa do skróconej czynnej służby wojskowej w lotnictwie zobowiązanie pozostaje w czynnej służbie wojskowej jeszcze na okres trzech lat w charakterze szeregowego natlenimowego.

W zobowiązaniu ochotnika do marynarki wojennej (wzór Nr. 32 rozp. wykon.) należy w punkcie 1 za słowami: „2-eh lat” dodać słowa: „i 3-eh miesięcy”, zaś w pkt. 2-im — słowa: „1 rok” zastąpić słowami: „2 lata”.

15) Podania, wniesione przez ochotników po końcowych terminach, przewidzianych dla zaciągu ochotniczego nie powinny być przedkładane do decyzji M. S. Wojsk. Przecylnie załatwienie tych podań może nastąpić przez Pana Generała we własnym zakresie i według własnej oceny okoliczności, u sprawiedliwiających spóźnione wniesienie podań przy jednoczesnym uwzględnieniu interesów wojska.

W imieniu Ministra Spraw Wojskowych

II Wiceminister

Generał Brygady: (—) Fabrycy.

znaczenie biologiczne, wykazuje bowiem, że tworzy niewidzialne stanowią właściwe wczesne stadium rozwoju bakcylów, co potwierdza poniekąd wywody ewolucjonistów, twierdzących, jakoby obecne organizmy jednokomórkowe stanowiły wyższy etap rozwoju organizmów pierwotnych, jeszcze drobniejszych rozmiarami i mniej jeszcze złożonych w swojej istocie.

Dr. S. C.

Program „Radja Poznańskiego”.

Włoczek, 1. kwietnia

13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pien. i cen targ. Rzeźni miejskiej. 14.15 Komunikat gospod. roln. PAT'a. 16.30 Radiografja. 16.50 Pogadanka radiotechniczna. 17.10 Kurs średni języka francuskiego. 17.30 „Poznań do góry nogami”. 17.45 „Koncerty popularne” (Transmisja z Warszawy). 18.45 Nadprogram. 18.55 „Młodość na antenie”. 19.20 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach. 22.30 Sygnał czasu. — komunikaty PAT'a i sportowe. 22.45 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”.

Włoczek, 1. kwietnia

11.58 Sygnał czasu. 12.05 Radjowy poranek szkolny. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 Przerwa. 14.40 Komunikat gospodarczy. 15.00 Odczyt 15.20 Odczyt. 15.45 „Chwilka lotnicza”. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „O legendach kurpiowskich”. 17.45 Koncerty popularne. 18.45 Rozmowa. 19.10 Giełda rolnicza. 19.20 Transmisja z opery Katowickiej. Po transmisji komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, PAT'a oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 29. 3. 1930.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunek wago-
nowo, dostawa bieżąca za 100 kg.Ceny orientacyjne
parytet Poznań

Zrno	19,25—19,75
Uspokobienie stałe	
Pszonica	35,00—36,00
Uspokobienie spokojne	
Jęczmień przemysłowy	19,00—19,50
Jęczmień browarowy	21,00—23,00
Uspokobienie spokojne	
Owies	15,50—16,50
Uspokobienie spokojne	
Maka żytnia 70 % w. w wor.	32,50
Uspokobienie spokojne	
Maka pszenna 65% w. w wor.	54,75—58,75
Uspokobienie stałe	

Otreby żytnie	13,00—14,00
Otreby pszenne	15,00—16,00
Wyka latowa	26,00—28,00
Peluszka	23,00—25,00
Groch polny	26,00—29,00
Groch Victoria	27,00—32,00
Groch Folgera	26,00—29,00
Lubin niebieski	20,00—22,00
Lubin złoty	23,00—25,00
Seradela	24,00—28,00
Koniczyna czerwona	120,00—120,00
Koniczyna biała	170,00—220,00
Koniczyna szwedzka	170,00—200,00
Koniczyna żółta oduszczoła	120,00—135,00
Koniczyna żółta w łuskach	55,00—60,00
Przełot	80,00—105,00
Inkamatka	200,00—220,00
Timoteusz	42,00—50,00
Rajgras angielski	9,00—110,00
Tataraka	25,00—27,00
Ocena uspokożenia stałe	

Przynajmniej w każdym mieście powiatowym ist-
nieć powinien oddział Ligi Morskiej i Rzeźniczej.

ROZMAITOŚCI

Samoloty a koklusz.

Wiadoma rzecz, że koklusz tak męczący nasze
dzieci, ustaje często przy zmianie powietrza. Do-
świadczenie uczy, że dzieci, strasznie udręczone mie-
siącami trwającym kokluszem, zgubili go prawie zu-
pełnie po przybyciu nad morze lub w góry. Zmiana
następowała prawie z dnia na dzień. Ostatnio udało
się jednemu z lekarzy wyleczyć dziecko z koklusza w
ten sposób, że wziął je na godzinę do samolotu, któ-
ry się wznosił na wysokość 3.000 mtr. Skutek był
fenomenalny, dziecko zgubiło całkowicie swój koklusz
w przestworzach.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Czcionk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

†
Dnia 30 bm. o godz. 4 rano zasnęła w Bogu po długich
i ciężkich cierpieniach nasza kochana drużna śp.
Cecylia Krzyżestaniakówna
przeżywszy lat 17.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 bm. o godz. 1³⁰ przedpoł.
Tow. Młodych Polek, Morkowo.

Konkurs.

Magistrat miasta Leszna

ogłasza niniejszym konkursem

na dzierżawę nieruchomości miejskiej
przy ulicy Lipowej 47.

Reflektanci winni złożyć zgłoszenia z podaniem
wysokości dzierżawy, którą zamierzają płacić najpóźniej
do dnia 20 kwietnia 1930 roku włącznie do Magistratu
miasta Leszna.

Po wszelkie informacje należy się zgłaszać do biura
Miejskiego Urzędu Technicznego przy Rynku nr. 2, na-
roznik ulicy Dworcowej nr. 6 w godzinach urzę-
dowania od godz. 9 do 13.

Leszno, dnia 28 marca 1930.

Magistrat miasta Leszna

KOWALSKI

Pierwszy Burmistrz.

Stare butelki

w czystym stanie, o ile możliwości
z etykietami, skupować będę, dnia
1. bm. o godz. 8 rano przy targowisku
miejskim, placąc za 1/4 litrowe 50 gr,
1/2 litrowe 35 gr, 3/4 litr. 20 gr.

Zlecono mi

sprzedaż parceli budowlanych

położonych tuż nad torem kolejowym w Lesznie.
Reflektantów przyjmuję w godzinach od
12-tej — 17-tej.

Fiedler, Leszno, Kościńska 59, II.

NA RATY

i na dogodnych warunkach
obrazy, ilustr. i t. d.

Specjalnie zwracam uwagę na moją szklarnię i oprawę
książek oraz złocenie nastroików.

N. STEFAŃSKI, PONIEC, RYNEK

Agentura „Głosu Polskiego”

przyjmuje przedpłatę miesięczną, którą należy uiścić
najpóźniej do 4 kwietnia rb. Na żądanie numery okazowe.

Wydzierżaw. polowania gminy Olszewska

odbędzie się we wtorek, dnia 8.
kwietnia 1930 o godz. 5 popoł.
w obozisku w Langnera z 3 na-
wiewcami dla celów polowań.
Reflektanci przy licytacji muszą
złożyć 100 złotych kaucji.

Przewodniczący
Spółki Łowieckiej.

WAPNO

w kawałkach

cement portlandzki

detalicznie i waga nowo

Ludwik Wenski

LESZNO,

ul. Wolności 18 Tel. 18.

Ziemniaki

„Jadusie”, „Parnasie”, „Jubele”

sprzedaje

Majętność Zbarzewo,

pow. Leszno.

Skotarz

i farnal

z własnymi zaciągami, no-
rzebni Majętność Zbarzewo,
pow. Leszno.

ZAKŁAD FRYZJERSKI

tanie na sprzedaż. Dzierżawa
miejscowa. Adres wskaże eksp.
Głosu.

Sprzedam

bardzo tanio

używ. sypialnię dęb.

Adres wskaże eksp. Głosu

Gospodarstwo

około 30 mórg z powo-
dźmi starości natychmiast na sprze-
dż. Zbarzewo nr. 40 b.

Powózka

(Parkowice) prawie nowa, na
gumach, na sprzedaż. Gdzie?
wskaże eksp. „Głosu”.

Pokój

umebl. z utrzym. lub bez, do
wynajęcia, bliskość sądu. Zgł.
w eksp. „Głosu” pod „pokój”.

Służąca

do wszelkiej pracy domowej,
umiejąca dobrze gotować,
może się zgłosić natychmiast
lub od 15 bm. A. Switońskich,
Leszno, ul. Komeniusza 29 I p.

Ciągnięcie Wielkiej Loterii Fantowej

Stow. Rezerwistów i b. Wojsk. R. P. odłożone zostało na dzień
10 maja br.

Losy po cenie 1,00 zł, które były wyprzedane są ponownie do nabycia.

A. MARSKI, LESZNO, Kolektura Loterii Państwowej

Mieszkanie

3 pokojowe, z łazienką, św'a
tłem elektr., od 1. 4 bm. d-
wydzierżawienia. Czynsz 40 zł
mies. Zgłoszenia we wtorek
od godz. 7—8 rano, ul. Ko-
ścińska 136 (za fabryką
sorterów żelaznych).

Pokój

umeblowany do wynajęcia
natychmiast, lub od 15. IV. br.
Łazienka 4. I o. orawo.

Pokój

umeblowany, frontowy, (ele-
ktryczne światło, łazienka) do
wynajęcia. Leszno, ul. Kome-
niusza 15. I o. orawo.

Pokój

umebl. z osobnym wejściem
do wynajęcia. Ulica Kościńska 7.
II piętro.

Panienki

do szycia mogą się zgłosić
natychmiast. Włodarska,
Leszno, Przemysłowa 3

Potrzebna ucznia

dziewczyna

z gotowaniem od 7 bm. Rów-
nież wózek dziecięcy na sprze-
dż. „Drogerja”, Leszno, Ry-
nek 9.

Panienka

umiejąca haftować, cokolwiek
szyc, poszukuje niosady stoso-
wej, ewentualnie do dzieci
Adres wskaże eksp. „Głosu”.

Posługaczka

z praniem, potrzebna natych-
miast. Zgł. w eksp. „Głosu”.

DRUKI

wszelkiego rodzaju
wykonuje

Drukarnia Leszczyńska

Leszno, ul. Wolności nr. 21.

Tylko kilka dni BEZ KRWAWEJ OPERACJI i BEZ NOŻA

MATKI ratujcie wasze zdrowie
i wasze dzieci.

Zaniedbywanie jest groźne, prze-
puklina staje się tak wielka jak
głowa Indka, spowodować mo-
że uwięzienie, gangrenę, nawet
śmierć. Dla chorych na rypaturę
specjalne pasy gumowe i masaż
francuskie. Na skrzywienie krę-
gosłowa gorsety ortop. Na bóle
i płaskie stopy wkładki z gumy
pneumatycznej. Na rozpręż. żył

gumowe pończochy. Zakład czynny bez przerwy.

Specjalista Dyr. RAPAPORT,
po 22-letn. praktyce zagranicą przyjmuję obecnie w Lesznie Hotel
Polski, pokój 19.

Zgłoszenia pacjentów tylko do 10 kwietnia rb. włącznie.

WRÓCIŁEM

DR. HELM, LESZNO

Świeże wapno

w kawałkach
Cement portlandzki, cegły murarskie oraz wszelkie inne
materiały budowlane poleca

Cz. Pietz, Leszno, ulica Dworcowa 25.

Książeczki obrachunkowe

dla każdego poszczególnego
robotnika według wzoru za-
twierdzonego przez okręgo-
wego Inspektora pracy, na
dobrym papierze i w trwałej
okładce.

Cena 50 groszy

poleca

Drukarnia Leszczyńska w Lesznie

Agencje poczemajscowe: Krawiec Rokosiewicz, księg. Bojanowski; Adamczewski, Dwor-
cowa. Smigiel P. Siarant, Siemkiewicz 24, Gostyń; Kłobucki,
Rynek. Poniec: Stefaniński, księgarnia. Krobina: A. Wielebiński. Wodzyń: A. Smoczyński. Ko-
ścielna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Samowar: J. Kociłkowski, składowa
kolonialna. Jutrznia: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Złazyski: M. Celińska, ul. Marszałkowska
nr. 67. Przedmieście p. Przemysłu: Muskieta. Brenno: Muskieta. Wilkow: I. Wojciech.
Wogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dubin p. Rawicz: R. Kowalski.
Pogorzel: Palaszynski. Dolaki: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo W. Winkler, Rynek i Matyła.
Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Świętochowa: Koschel. Krzywiń: Eol. Pila-
czyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukowiec Górny: Szymański, piekarnia.